

# Wesoły Kwiatek

Dla Wszystkich.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC DLA PRENUMERATORÓW COŃCAI 15 KRY BEZPŁATNIE.

— Adres Redakcji i Administracji we Lwowie, ulica Kraszewskiego, 23. —



Grzmot już pierwszy zahuczał  
Po zimowej zamieci,  
Deszcz przepadał i słonko,  
Co raz żywiej to świeci.

Wstrząsły drzewa się w lesie,  
Ziemia drgnęła precz cała,

Modne oczy przetarła —  
Całą zimę przespała...

Wstrząsł się człowiek zgnębiony,  
Wstrząsł się cały z radości  
Wiosna idzie! grzmi w górze...  
Ziemia tonie w miłości...

To może być powód.



- Dlaczego on wystawił taki duży pomnik teściowej?..
- Żeby jej ciężiej było podnieść się na sąd ostateczny...

W salonie.



- Ja najlepiej lubię tańczyć z meżatkami...
- Dlaczego?..
- Do zwykłych mężowie grają w karty w drugim pokoju...

Twarda kiełbasa.

1.



Ona daje jemu.

2.



Ale tylko na raz jeden...

3.



On daje jej...

4.



Ona oddaje mu na szczęście...

### Uzyciowie.



- Pani mnie nie poznaje?
- Aha! to pan, co mieszkał w moim domu i nie zapłacił...
- Ależ mieszkał uzciniwie...

### Omyłka dowodem.



- Moja droga, twój mąż ma romanse z pokojówką...
- Kąd mama to wie?..
- Do cieńku myślał, że ona, mnie objął za szyję i pocałował!..
- Przynajmniej raz rękę tesciową pocałował...



Trzy łóża śmierci.

### O posady.



- Chcesz pan posady — a cóż pan mnie?
- Wszystko.
- Tak np. swisnąć pieniądze i dać muru, potrafiłbyś pan?..
- Jakby mnie szanowny pan nauczył — czemu nie?..

— Mój drogi, jak się drugi raz ożenił, to bogato.

— Żąd ci takie myśli przychodzi?..

— Chciałabym, abyś miał za co wystrawić mi ładny pomnik... —

### Na ulicy.



- Czyż pan chcesz ode mnie?..
- Tragnę przedstawić się pani... —
- Na ulicy?..
- Jeśli pani łaskawa — proszę o jej adres...

## Niema obawy.



- Doktor powiedział, że potrzebuję koniecznie jechać do Nicei.
- Sama?..
- Sama, bo doktor zalecił mi absolutny spokój.
- Już ja ci go tam nigdy nie zakłócę...

## W szkole.

Przy wyjściu z ciekawego odczytu.

- Czy został kto jeszcze, proszę pana, na sali?
- zapytuje woźny wychodzącego z odczytu.
- Są tam cztery osoby.
- A czemu nie wychodzą?
- Bo jeszcze śpią...

- O ile, dotąd nie nauczyłeś stawiać przecinków!
- Ależ ja umiem je stawiać, tylko nie wiem, gdzie.



## Coby to było?..

- Coby to było, gdyby się raptem księżyc oberwał i spadł na ziemię?..
- Zrobiłoby się ciemno — i już...



- Ja chciałabym znaleźć człowieka, który jak 'Daniel' byłby zdolny kochać w jaskini lwów...